Buksiński, Roman

"Wybrane zagadnienia rzymskiej apelacji w spawach cywilnych", Wiesław Litewski, Kraków 1967 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 61/1, 131-134

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Wiesław Litewski, *Wybrane zagadnienia rzymskiej apelacji w sprawach cywilnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" t. CLXI, Prace prawnicze, z. 32, Kraków 1967, s. 134.

O znaczeniu, jakie posiada apelacja w rzymskim procesie, świadczy chociażby poświęcenie tej instytucji niemalże całej 49 księgi Digestów i szeregu konstytucji zawartych w kodeksie teodozjańskim i justyniańskim. Ta niewątpliwie ważna i ciekawa instytucja doczekała się już znacznej ilości opracowań[1]. Geneza apelacji wiąże się z genezą pryncypatu. Nowa forma państwa pociąga za sobą zmianę organizacji sądownictwa. Stopniowo coraz więcej spraw toczy się w postępowaniu *extra ordinem*, gdzie sędzią jest hierarchicznie podporządkowany urzędnik. W związku z tymi zmianami pojawia się nie tylko możliwość, ale także konieczność zaskarżania wyroków do instancji wyższej lub najwyższej, jaką był cesarz[2]. Niektórzy romaniści — ostatnio Bleicken — reprezentują pogląd, iż potrzebę apelacji zaczęto najsilniej odczuwać w prowincjach, gdzie chodziło o ukrócenie samowoli urzędników. Rozwijająca się początkowo w prowincjach cesarskich praktyka apelacji uległa rozszerzeniu na prowincje senatorskie i wreszcie wprowadzona została w Rzymie[3]. Nie brak jest także źródeł na potwierdzenie tezy, iż praktyka apelacji najpierw wytworzyła się w Rzymie. Trudno jest mówić o przewadze którejkolwiek z tych teorii. Nowa instytucja, jaką była apelacja, doskonale spełniała swe zadania zarówno w prowincjach, jak i w Rzymie. Uprawnienie cesarza do rozpatrzenia każdej sprawy cywilnej i karnej leżało nie tylko w jego prywatnym interesie, lecz przede wszystkim publicznym[4]. Z chwilą realizacji przez cesarza prawa do rozpatrzenia każdej sprawy (co z drugiej strony dawało możliwość odwołania się do cesarza) stało się możliwe konsekwentne wprowadzanie w życie jednolitego, częstokroć nowego prawa, na całym terytorium olbrzymiego imperium. Apelacja odgrywała poważną rolę w likwidacji partykularyzmów prawnych, a nade wszystko zabezpieczała obywateli przed samowolą wyposażonych w silną władzę urzędników. Apelacja była zdecydowanie jednym z głównych czynników centralizacji władzy państwowej.

Praca W. Litewskiego dzieli się na cztery rozdziały, z których pierwszy dotyczy zagadnień wstępnych (s. 7—20), drugi przedmiotu zaskarżenia (s. 21—67), trzeci podstaw zaskarżenia (s. 68—77), czwarty zaś stron postępowania apelacyjnego (s. 77—127). Na s. 127—129 znajdują się dołączone w sposób mechaniczny (brak tytułu) bardzo istotne rozważania na temat możliwości apelowania w wypadku złożenia przysięgi.

W rozdziale wstępnym autor zajmuje się wyjaśnieniem kwestii terminologicznych, źródłami i genezą apelacji. Wśród źródeł autor bardzo wielkie znaczenie przypisuje konstytucjom cesarskim, a to dlatego, iż apelację traktuje przede wszystkim jako instytucję prawa cesarskiego. Na oznaczenie apelacji w źródłach występują dwa techniczne terminy: *appellatio* i *provocatio*, które przez cały czas

[1] Prace na ten temat żestawił M. Kaser [w:] *Das römische Zivilprozessrecht*, München 1966, s. 397 n., 506 n. Ze względów praktycznych będę się powoływać jedynie na to opracowanie. Co do metody i rezultatów badań W. Litewskiego nad apelacją wnikliwe i trafne uwagi przytoczył w swej recenzji K. Kolańczyk w CzPH XX, z. 1, s. 228 n.

[2] D. 49.1.1. (Ulpianus, *Libro primo de appelationibus*) *Appellandi usus quam sit frequens quamque necessarius.*

[3] J. Bleicken, *Senatsgericht und Kaisergericht*, Göttingen 1962, s. 124 n.

[4] J. M. Kelly, *Princeps iudex*, Weimar 1957, s. 100.

istnienia tej instytucji występowały jako synonimy. Zarówno *appellatio*, jak i *provocatio* nie były terminami nowymi. Istniały one znacznie wcześniej, z tym że pierwszy używany był na określenie wniosku o dokonanie intercesji, drugi zaś występował jako *provocatio ad populum*, głównie w sprawach karnych. Zagadnienia dotyczące genezy apelacji zostały potraktowane dość marginesowo. Przyjmując pogląd wyrażany przez większość romanistów, a przeciwstawiając się poglądowi Bleickena, autor dopatruje się genezy apelacji w mieszczącym się w *auctoritas* prawie cesarza do rozpoznania każdej sprawy [5]. Dla wyjaśnienia zagadnień związanych z genezą apelacji duże znaczenie miałyby badania nad apelacją w sprawach karnych i administracyjnych. Wynika to z faktu, iż w procesie kognicyjnym granica pomiędzy sprawami cywilnymi, karnymi i administracyjnymi nie była zbyt ostro przeprowadzona [6].

Omawiając przedmiot zaskarżenia autor pisze: „Ogólnie biorąc, przedmiotem zaskarżenia może być w zasadzie tylko czynność o charakterze imperatywnym i to zarówno dokonana w procesie, jak i poza nim. Z tego względu więc zaskarżenie dokonane w procesie jest tylko jednym z rodzajów zaskarżenia w prawie rzymskim (s. 21). Jako przykład autor podaje zaskarżenie czynności zdziałanych pod wpływem podstępu lub przymusu. Można by się zgodzić, że czynność prawna zawarta pod przymusem jest czynnością o charakterze imperatywnym, ale już „podstęp" nikomu chyba nie kojarzy się z nakazem. Autor niesłusznie rozpatruje na jednej płaszczyźnie zaskarżalność rozumianą jako odwołanie się do wyższej instancji z zaskarżalnością pojmowaną jako prawo wniesienia skargi. „W zakresie prawa procesowego — twierdzi dalej autor — przedmiotem zaskarżenia mogły być tylko czynności organów procesowych, a nie stron lub innych osób — nawet wtedy, gdy w miejsce wyroku powodowały zakończenie procesu jurysdykcyjnego, jak np. w wypadku *iusiurandum necessarium* i *confessio in iure* (D. 42.I.56)". (s. 21 n. 3). Jest bardzo dyskusyjne, o jakiej przysiędze przytoczony fragment nas informuje. Na ogół przyjmuje się, że w prawie poklasycznym i justyniańskim przysięga i *confessio* były jedynie środkami dowodowymi i nie zastępowały wyroku [7].

Regułą była apelacja od wyroku, gdyż zaskarżalność postanowień ograniczały względy ekonomii procesowej. Niedogodność tę likwidowała możliwość odwołania postanowienia przez sąd, który je wydał, oraz zasada absorpcji, zgodnie z którą można było powołać się w apelacji nie tylko na uchybienia dotyczące samego wyroku, ale także na inne, wynikłe z wydanych w trakcie postępowania postanowień. Przy omawianiu powyższych zagadnień nasuwa się problem odróżnienia wyroku od postanowienia. Autor recenzowanej pracy podkreśla łatwość odróżnienia wyroku od postanowienia ze względu na istniejące różnice formalne (s. 34). Przytoczony tekst konstytucji [8] informuje nas o tym, że wyrok musiał być sporządzony na piśmie i ogłoszony. Postanowienia też były ogłaszane i nigdzie nie ma zakazu wydawania ich w formie pisemnej. W literaturze przeważa pogląd, iż różnica pomiędzy wyrokiem i postanowieniem wyrażała się przede wszystkim w treści — wyrok stanowił *sententia definitiva* [9].

Apelacja w postępowaniu egzekucyjnym była niedopuszczalna. Zakaz ten obwarowany był sankcją odrzucenia apelacji i karą grzywny, a jedyny wyłom, jaki uczyniono od tej zasady, stanowiła możliwość apelacji w wypadku mylnej interpretacji

---

[5] O r e s t a n o, *L'appello civile in diritto romano*, Torino 1953, s. 183 n.; L e m o s s e, *Cognitio*, Paris 1944, s. 213; V o l k m a n n, Zur *Rechtssprechung im Prinzipat des Augustus*, München 1953, s. 173; J. M. Kelly, *Princeps iudex*, Weimar 1957, s. 100; J. B l e i c k e n, op. cit., s. 131.

[6] M. K a s e r, op. cit., s. 398 n.

[7] M. K a s e r, op. cit., s. 488 n. Na s. 125 Litewski zmienił zdanie na ten temat.

[8] C. Th. 11.30.40.

[9] M. K a s e r, op. cit., s. 392, 497.

wyroku (s. 23). Omawiając zagadnienie apelacji od czynności egzekucyjnych autor pisze: „Zakaz apelacji nie dotyczył postępowania wynikłego bezpośrednio z *actio iudicati*" (s. 23 n. 12). Niewątpliwie wokół ewolucji, jaką przeszła *actio iuducati*, istnieje wiele niejasności. Obok twierdzeń negujących istnienie *actio iudicati* w procesie kognicyjnym, ci autorzy, którzy są odmiennego zdania, wskazują na zmianę treści tej instytucji [10]. W prawie justyniańskim celem postępowania prowadzonego za pomocą *actio iudicati* było jedynie zbadanie wyroku jako tytułu egzekucyjnego i nie prowadziło do ponownego rozpoznania sprawy. Twierdzenie Litewskiego, jakoby, „postępowanie *ex actione iudicati* toczyło się według zasad procesu jurysdykcyjnego" (s. 23, n. 12), ze względu na swój ogólnikowy charakter jest na pewno słuszne — ale jakiego procesu?

Z wniesieniem niedopuszczalnej apelacji od postanowień, w oparciu o tekst konstytucji Konstantyna Wielkiego [11], autor wiąże następujące skutki: 1° — odrzucenie apelacji, 2° — ukaranie apelującego grzywną, 3° — dalsze prowadzenie sprawy przechodziło na sąd *ad quem*, który w ten sposób stawał się właściwy — postępowanie toczyło się jednak dalej według reguł obowiązujących w pierwszej instancji (postanowienia te, zdaniem autora, miały charakter wyjątku). Z przytoczonych źródeł nie wynika bynajmniej, że dalsze prowadzenie sprawy leżało w gestii sądu apelacyjnego. Apelację wnoszono do sądu *a quo*, który wypowiadał się co do przyjęcia apelacji lub jej odrzucenia [12]. Sprawa nie przechodziła więc automatycznie do sądu wyższego, który w wypadku odrzucenia apelacji nakładał jedynie obowiązek natychmiastowego podania przyczyn, dla których apelacji nie przyjął [13]. W tym kontekście wypowiedź Ulpiana zdaje się nie nasuwać żadnych wątpliwości: [14] D. 49.1.13, 1. (*Ulpianus libro secundo responsorum*). *Non solere improbari appellationum eorum, qui vel unam causam probabilem habuerunt.*

Od zasady zabraniającej wnoszenia apelacji od postanowień istniały, zdaniem autora, wyjątki. Apelacja dopuszczalna była od następujących postanowień: co do stosowania tortur, ustalenia kwalifikacji prawnych osób jako ręczycieli, oddalających zarzuty peremptoryjne i niewłaściwości, postanowień dotyczących *in integrum restitutio* i *denegatio actionis*. Możliwość zaskarżania postanowień dotyczących *denegatio actionis* świadczy, zdaniem autora, o istnieniu początków koncepcji zaskarżalności postanowień kończących postępowanie. Należałoby się przy tej okazji zastanowić, czy i ta instytucja nie przeszła jakiejś istotnej ewolucji [15].

Omawiając podstawy zaskarżenia autor wskazuje na to, iż apelacja była pełnym środkiem zaskarżenia, przy którym nie wymagano podania podstaw zaskarżenia. Po tym stwierdzeniu następują bardzo niejasne rozważania, z których dowiadujemy się, że „źródła dotyczące apelacji o przyczynach takich nie wspominają, chyba że chodziło o specjalne wyjątki. Sam fakt, że wtedy podkreślona jest konieczność istnienia określonych podstaw, wskazuje na obowiązywanie odmiennej ogólnej zasady" (s. 68). Autor niestety tych źródeł nie przytoczył (mnie nie udało się ich odnaleźć). Wobec faktu, iż autor pisze dalej: „Przytoczenie i udowodnienie podstaw apelacyjnych winno jednak nastąpić przed sądem apelacyjnym" (s. 73) musimy dojść do wniosku, że niejasności te wynikają z nieodróżnienia w poprzednich rozważaniach obowiązku podania przyczyn przed sądem apelacyjnym od przytoczenia ich przy wnoszeniu apelacji. O tym, że przy wnoszeniu apelacji nie było konieczne podanie podstaw, możemy się przekonać z następującego źródła: D. 49.1.2.

---

[10] D. Medicus, ZSS 81, s. 466, rec. *L'actio iudicati*, F. La Rosa; M. Kaser, op. cit., s. 512.

[11] C. Th. 11.36. 2—3.

[12] Por. Orestano, op. cit., s. 364 n.

[13] D. 49.5.6.

[14] Inaczej Orestano, op. cit., s. 372; W. Litewski, op. rec., s. 74.

[15] Por. M. Kaser, *Labeo*, 1967, I, s. 96; Polaček, *Denegatio*, Ostrava 1947. s. 138.

(Macer, *libro primo de appellationibus*) *Sed si apud acta quis appellaverit, satis erit si dicat „appello".* O istnieniu natomiast obowiązku przytoczenia przyczyn apelacji przed sądem apelacyjnym informuje nas Paulus:[16] *imperator interrogavit partem legatarii: quaerendi causa pone.*

Omawiając strony postępowania apelacyjnego autor zwraca uwagę na konieczność oznaczenia, przy apelacji pisemnej, strony apelującej, strony przeciwnej od wyroku, od którego nastąpiło odwołanie. Analizując podmiotowe wykluczenia apelacji, autor zwraca uwagę na niemożliwość wniesienia apelacji ze względu na zaoczność, uznanie rozszerzenia i wielokrotność apelowania. Ustalenia dokonane przy okazji omawiania apelacji w przypadku *confessio in iure* są bardzo niedokładne. Autor pomija fakt, iż Ulpian wyraźnie czynił różnicę pomiędzy *certum* i *incertum*: D.42.2.6. (Ulpian, *libro quinto de omnibus tribunalibus*) *Certum confessus pro iudicato erit, incertum non erit.*

W prawie justyniańskim — pisze dalej autor — w sprawach cywilnych apelacja (w przypadku *confessio*) była niemożliwa z uwagi na brzmienie tekstu D. 42.1.56. Na podstawie tego źródła takich wniosków wyciągnąć nie możemy. Fragment ten, jak informuje nas tytuł, dotyczy *re iudicata*, a nie apelacji. Podział na *iuramentum necessarium, voluntarium* i *iudiciale* jest w nauce bardzo szeroko dyskutowany. Ustalenia dokonane w tym zakresie nie są zbyt wnikliwe[17].

Na wstępie autor postawił sobie za zadanie nakreślenie ogólnych zagadnień związanych z apelacją, tj. napisanie pracy o syntetycznym charakterze. Nie jest dobrze, gdy tego rodzaju opracowanie nie odzwierciedla stanu badań nad omawianą instytucją, a tak niestety stało się w interesującym nas przypadku. Autor wybrał według własnego upodobania niektóre z istniejących teorii, pozostałe — niczym nie motywując — odrzucił jako „mylne" i „bezzasadne".

Roman Buksiński

Léopold Génicot, *Le XIIIe siècle européen*, „Nouvelle Clio" — *l'Histoire et ses problèmes* t. 18, Paris 1968, Presses Universitaires de France, s. 409, 4 nlb.

Kierowana przez R. Boutruche'a oraz P. Lemerle'a, znana i ceniona seria „Nowej Clio", zaplanowana na około pół setki tomów, wzbogaciła się w swej części mediewistycznej, dla której zarezerwowano mniej więcej jedną czwartą ogólnej liczby pozycji, o trzeci po pracach L. Musset i J. Heersa syntetyczno-problemowy zarys[1]. Jego autor, członek Królewskiej Akademii Belgijskiej, profesor katolickiego Uniwersytetu w Louvain, znany jest szerszym kręgom czytelniczym przede wszystkim dzięki książce o kulturze wieków średnich: Doczekała się ona już pięciu wydań w języku francuskim (ostatnie w 1966 r.), oraz przekładów na wiele języków europejskich, w tym również polski[2]. Specjaliści wysoce cenią sobie analityczne studia tego uczonego. Poświęcone pozornie wąskim problemom dziejów społeczno-gospodarczych Belgii i jej prowincji, stanowić mogą one wzór łączenia gruntownej analizy faktu szczegółowego oraz jego syntetyzującej inter-

[16] D. 32, 97.

[17] Por. M. Kaser, op. cit., s. 480—481; D. 44.5.1.

[1] Por. L. Musset, *Les invasions* t. 12: *Les vagues germaniques*; t. 12-bis: *Le second assaut contre l'Europe chrétienne (VII—XI ss.)*, Paris 1965 (omówione w PH LVIII, 1967, s. 683 nn.) oraz J. Heers, *L'Occident aux XIVe et XVe ss. Aspects économiques et sociaux* t. 23, Paris 1963.

[2] L. Génicot, *Les lignes de faite du Moyen Age*, wyd. I, 1947. Por. polski przekład: *Powstaje nowy świat*, Warszawa 1964 (PAX).